



Wrzesień 1912 rok – Bal cukrowników w Sannikach.

Bal w Sannikach.

Pięknego, wrześniowego dnia 1912 r. na balu cukrowników w Sannikach pojawili się trzej synowie Wilhelma Webera ze swoim przyjacielem Władkiem.

Tylko jeden z nich przybył z partnerką i nie był to nasz Władysław.... Tym niewątpliwym szczęśliwcem był Witold, buchalter cukrowni Jasienice.

Ekonomista Herman zjawił się tam przypadkiem, gdyż przyjechał w odwiedziny do rodziców mieszkających w Żychlinie .

Trzeci tancerz to Zygmunt – dwudziesto trzyletni inżynier chemik, współpracownik Ignacego Mościckiego – późniejszego Prezydenta RP , zajęty był wówczas karierą naukową i nie miał czasu na życie towarzyskie. W przepięknej żychliniance Cecylii zakochał się dopiero 5 lat później

Przyjaciół braci był najmłodszy z całego towarzystwa. Przystojny, nieśmiały, wykształcony, z pewnością lubił tańczyć Był buchalterem w Cukrowni Walentynów, u Karola Fabiana zajmował kierownicze stanowisko Nawet nie przypuszczał, że w odrodzonej Polsce będzie pierwszym polskim oficerem, mianowanym rozkazem przez płk Bolesława Roję dn. 3 listopada 1918 roku Komendantem Polskiej Flotyli Wiślanej w Krakowie - będącej kolebką Marynarki Wojennej w odradzającej się Polsce.

Ten przyjaciel to Władysław Nawrocki.